

SŁOWO

Wilno, Czwartek 10-go lipca 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicą 6 złotych. Konto czkowe w Poczтовой Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.

Cena pojedynczego Nru 15 groszy.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 20 gr. za tekstem 7 groszy. — Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

W nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

Opcja czy niewola?

Jeden z koryfeuszów dziś prawa państwowego i międzynarodowego, profesor międzynarodowego prawa na uniwersytecie paryskim de Lepradell wydał w roku bieżącym broszurę p. t. „La loi polonaise de 1920 sur la nationalité et les traités de Versailles”. Paryskie te uczone wywody poświęcone są formom obowiązującym w obecnej chwili przy nadawaniu lub przyznawaniu obywatelstwa Rzeczypospolitej Polskiej — do czasu rzecz prosta ewentualnej rewizji naszego prawa o obywatelstwo. O rewizji takiej mówi się u nas i pisze... Tak zupełnie jak w odwoźcie na porządku dziennym różnych spraw państwowych stoi np. w Łotwie też kwestja korektury prawa o obywatelstwo, o wiele mniej liberalnego niż polskie prawo.

Bez najmniejszej pretensji do rozwiązywania na tem miejscu skomplikowanego zagadnienia z dziedziny prawa międzynarodowego, pozwalamy sobie — z racji aktualności sprawy — tylko oświetlić to, co o niej pisze prof. Laserson w wybornej redagowanej, rosyjskiej, na wielką skalę zakrojonej gascie „Siewodnia” wychodzącej w Rydze.

Prof. Laserson ustala przede wszystkim fakt, że po wielkiej wojnie przekształcono mapę Europy Wschodniej w imię nie żadnej innej zasady, jeno dla tego aby stało się najskrupulatniej zadość „pryncypowi” samokreślenia. Zmiany nie dotyczyły przecie ziemi lecz ludzi. Zmiany szły nie w geografii, którą od ławy szkolnej nauczyliśmy się znać fizyczną, lecz w geografii politycznej. Rozpadły się całe państwa. Terytoria ich, dzielnice, prowincje poprzynajazano do innych państw lub potworzono z nich nowe państwa. Terytoria z czem? Z górami, łąkami, rzekami, dolinami, lasami... ale też i z ludnością na tych terytorjach siedziły swe mająca.

To jest zasada, stanowiąca — zdaniem zarówno prof. dr. Lepradella jak prof. Lasersona — fundament ideowy odnośnych artykułów traktatu Wersalskiego oraz traktatu zawartego między pięcioma sprzymierzonymi mocarstwami a Polską. Artykuł 3-ci brzmi wyraźnie i dosłownie jak następuje: „Polska uznaje bez żadnych formalności za należące do Polski, *comme ressortissants polonais*, wszystkie osoby należące do Niemiec, Austrii, Węgier albo Rosji, które w dniu etatu się prawomocnym niniejszego traktatu okazały się osiadłymi, *domiciliés*, na terytorjum uznanem za należące do Polski”. Innymi słowy, kto mieszkał w danej miejscowości w chwili przyłączenia jej do Polski, ten *eo ipso*, automatycznie stawał się obywatelem Polski, bez dokonywania żadnych formalności. Ta zasada „osiadłości”, przynależności do miejsca pobytu, jako czynnik dla „obywatelstwa” rozstrzygał winie się — pisze prof. Lepradell — po przez wszystkie traktaty międzynarodowe całego XIX-go wieku aż do wojen bałkańskich trziesiętnego stulecia.

I formułuje z francuską przejrzystością tezę swoją w następujących wyrazach: „Podstawowa zasada wszelkiego rozczłonkowania państwa i wszelkiej aneksji jest to, że gdy kraj zmienia pana, to zmieniają go wspólnie z krajem jego mieszkańcy”. *Domicil, siedziba, mieszkanie jest to, co wiązuje danego człowieka z danym krajem — nierozdzielnie, z terytorjum prze-*

chodzącem w obręb granic innego państwa.

W zupełnem przeciwieństwie do tej zasady polskie prawo z 1920-go roku wymaga, aby dany osobnik nie tylko wylegitymował się zamieszkiwaniem danego, przechodzącego do Polski terytorjum, lecz i tem, że administracyjnie *przypisany* był do danej na tem terytorjum miejscowości, do danego stanu, do gminy wiejskiej lub miejskiej. Opcja polska ma charakter biurokratyczno-administracyjny. Prosi o udzielenie mu obywatelstwa polskiego potrzebuje nawet najrodowitszy mieszkaniec prowincji, dzielnicy i t. p. przyłączonej do Polski. Udziela mu się obywatelstwo polskie, lub odmawia mu się obywatelstwa polskiego zamiast *automatycznego* inkorporowania go do obywateli Państwa Polskiego wespół z inkorporowaniem terytorjum.

Profesorowie paryski i ryski są zdania, że oparta na ustawie z 1920-go forma prawna przyjmowania lub nieprzyjmowania do obywatelstwa polskiego ludności tych terytorjów, które weszły w powojenne granice Polski — przecy duchowi traktatu Wersalskiego. Profesorowie Lepradell i Laserson zapatrują się widocznie na każdego z ludzi jakby był, na obraz i podobieństwo dawnego chłopca z czasów poddaństwa, *pryknijmy* — wieki wieczne (nie do danego majątku) lecz do danej miejscowości, gdzie np. urodził się, wychował, lub tylko... mieszkał jakby to był jakiś nieszczesny *gleba adscriptus*, dzielący nierozdzielnie losy z ziemią, która go nosi. W logicznej konsekwencji taka przynależność, taka bezwładność — *perinde ac cadaver* na podobieństwo trupa — takie zrośnięcie się wiekiste z domową zagrodą, prowadziłoby w logicznej a pełnej konsekwencji do niemożności *wolnego wyboru*. Wszelka opcja byłaby wykluczona; żadne „samokreślenie” nie dałoby się zrealizować. Człowiek przechodziłby z rąk do rąk wespół z zagonem, na którym go zastał dany przewrót wojenno-polityczny.

Obaj uczeni-teoretycy, paryski i ryski, domagają się rewizji: jeden prawa polskiego, drugi lotewskiego. Propozycja — nie impozycja. A rewizja to jeszcze bynajmniej nie kasata. Owszem, jeśli są jakie uchybienia i niedostatków w formalistyce przy zadość czynieniu... opcji, to znaczy wolnym wyborem tego lub owego obywatelstwa, tego lub owego „poddaństwa” (aby użyć nomenklatury prof. Lasersona), to dlaczegożby owych formalności nie udoskonalili, jedne odrzucili, drugie uprościli? Lecz wątpić wolno, aby kiedy w Rzeczypospolitej Polskiej miało stać się prawem... mechaniczne, automatyczne dzielenie losów ziemi przez zamieszkujących ją ludzi. A tembardziej wątpić należy, aby stało się rychło u nas prawem również mechaniczne: przyłączanie się do *narodowości* polskiej (prof. Lepradell mówi wciąż o *nationalité*) jak jej opuszczanie. Mechanicznie można z dość daleko idącą łatwością zmieniać — miejsce pobytu; z narodowością trudniejsza sprawa; prawdę rzekłszy: niema zgola sposobu jej zmienić. Przerasta to ludzką, a nawet Boską moc. Jeżeli zaś chodzi tylko o przynależność państwową, to niechże i pod tym względem ma każdy człowiek w nowoczesnej Europie: wybór wolny i nieprzymuszony! *Jacz.*

SEJM I RZĄD.

Pobicie sekretarza poselstwa S. S. R. w Warszawie.

WARSZAWA, 9 VII. Dnia 9 lipca, o godz. 9 rano, miało miejsce na ulicy Składowej zajście, w czasie którego został pobity sekretarz poselstwa Związku Socjalistycznych Republik Rad w Warszawie p. Kazimierz Kobecki. Na skutek tego o godz. 3 po południu tegoż dnia p. minister spraw zagranicznych odwiedził pos. Z. S. S. R. p. Obolenckiego i oświadczył mu, że nie wdaję się w ocenę powodów i przebiegu zajścia, które jest jeszcze obecnie przedmiotem dochodzenia, wyraża imieniem rządu ubolewanie, z powodu znieważenia członka poselstwa Związku. Władze śledcze z energją prowadzą dochodzenia, mające na celu ustalenie faktycznego charakteru i tła zajścia.

Posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 9 b. m. powzięła następujące uchwały: 1) rozporządzenie o wprowadzeniu postanowień artykułów 1176 (punkt 3) 1184, 1185 i 1186 Ustawy Lekarskiej na obszar okręgu administracyjnego wileńskiego; 2) rozporządzenie o wprowadzeniu postanowień artykułu 1176 (punkt 3) 1184, 1185 i 1186 Ustawy Lekarskiej na obszar województw: Nowogródzkiego, Poleskiego, Wileńskiego i części województwa Białostockiego; 3) zatwierdzenie konwencji polsko-belgijskiej dotyczącej zwrotu obiektów polskich znajdujących się w Belgii i odwrotnie, podpisanej w Warszawie dnia 20 maja 1924 r. i 4) rozporządzenie o ulgach celnych.

Obrazy Sejmu potrwać do 20 b. m.

Dla przyspieszenia toku prac plenarne posiedzenia Sejmu odbędą się także w nadchodząca sobotę i poniedziałek. W ten sposób uda się najprawdopodobniej zamknąć sesję jeszcze w przyszłym tygodniu i z dniem 20 b. m. Sejm rozpocznie ferie.

Zmiany w dyplomacji.

Na stanowisko charge d'affaires Polski w Pradze czeskiej upatrzony jest radca legacji Stanisław Hempel, pracujący obecnie w centrali M. S. Z. jako zastępca naczelnika wydziału Środkowo Europejskiego.

Zjazd ministrów spraw zagr. państw bałtyckich.

Po zakończeniu zjazdu prasy bałtyckiej ustalony będzie ścisły termin kolejnego zjazdu ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich i Polski, który tym razem odbędzie się w Helsiנגforsie. Polskę reprezentować będzie ina zjeździe minister hr. Zamoycki wraz z dyrektorem departamentu politycznego M. S. Z. p. Kajetanem Morawskim.

Z klubu „Wyzwolenia”.

W klubie „Wyzwolenia” odbyła się onegdaj wieczorem dyskusja w sprawie głosowania nad projektami ustaw językowych dla mniejszości narodowościowych. Wobec krytycznych poglądów lewicy „Wyzwolenia” na istotę ustaw — pozostawiono klubowi wolną rękę z zastrzeżeniem niegłosowania przeciw.

Rozłam w Kole żydowskim.

W sejmowym Kole żydowskim nastąpił rozłam. Powodem rozłamu była różnica poglądów w sprawie taktyki parlamentarnej koła podczas debat nad ustawami językowymi w Sejmie. Z Kole wystąpił posłowie Grünbaum i Szipper.

Większość Kole żyd. zamierza podjąć debat nad ustawami językowymi dla mniejszości narodowych — ograniczyć się jedynie do złożenia oświadczenia. Natomiast p. Grünbaum przy poparciu pos. Szippa domagał się prawa wygłoszenia dłuższej, opozycyjnej i niecenzurowanej przez Kole mowy, w którejby wysunął wszystkie swe postulaty w sprawie żydowskiej.

Onegdaj wieczorem delegacja Kole żyd. udała się do p. Grünba-

ma, namawiając go do pozostania w Kole i zrezygnowania ze swych żądań. Porozumienia nie osiągnięto. Wczoraj Kole żyd. radziło nad wytworzoną sytuacją.

Nowiny polityczne.

(Depesze własne „Słowa”).

Fałszywe wiadomości o Polsce.

RYGA, 9.7. Tutejsza prasa rosyjska podaje, że w związku z wzrostem komunistycznej agitacji w Polsce i fermentem wśród sfer robotniczych oraz wzmożonym bandytyzmem ogłoszony został stan wyjątkowy. Jednocześnie z tem rozpoczęły działalność sądy polowe.

(Wiadomość o stanie wyjątkowym tak jak wiadomości, które ukazywały się w tejże prasie rosyjskiej kilka tygodni temu o rzekomym „białoruskim ruchu powstańczym” w Wileńszczyźnie są inspirowane przez wrogie nam czynniki, pragnące za wszelką cenę wywoleć zagranicą wrażenie, że Polska jest na wulkanie i ukuć później z tego atut polityczny na forum międzynarodowym. P. R.)

Sowiety w przededniu krachu finansowego.

RYGA, 9.7. Pisma tutejsze podają: w Moskwie na jesieni oczekiwana jest niższa kursu czerwonia. Uralować położenie może tylko pożyczka zagraniczna. W chwili obecnej wydatki budżetowe zredukowano do minimum, również ograniczono kredyty dla Komiternu. Bolszewicy gotowi są poczynić wszelkie ustępstwa aby pożyczkę angielską czy francuską otrzymać.

Pracy bolszewickich delegatów w Paryżu nad sprawą użycia S. S. S. R. i pożyczki, przypisywane są wielkie nadzieje. Rozporządzają oni kolosalnymi sumami na cele agitacji i propagandy.

Przed miesiącem przez jeden z portów bałtyckich przesłano do Paryża 1 milion rubli złotem na cele agitacji i propagandy.

Komitern opracowuje plany rewolucji komunistycznej.

RYGA, 9.7. Piąty kongres komunistycznego internacjonatu jest na ukończeniu. Zwycięstwo lewego skrzydła na czele z Zinowjewym — zupełne. Obecnie odbywa się szereg tajnych posiedzeń, na których opracowywane są plany wywoływania rewolucji komunistycznej w państwach europejskich. Najwięcej uwagi poświęca się państwom bałkańskim, Niemcom, Rumunii i Bułgarii. W tych właśnie krajach przewiduje się przedewszystkiem nowy wybuch rewolucji komunistycznej. Po zakończeniu obrad kongresu odbędą się wielkie uroczystości pod otwartym niebem z udziałem czerwono-arnistów i robotników.

(Wiadomości Pol. Ag. Telegr.)

Ustalenie poglądów francusko-angielskich.

PARYŻ, 9. VII. Konferencja Herriota z Mac Donaldem zakończyła się dzisiaj o godzinie 1 min. 35. Herriot zapytany w sprawie wyników konferencji oświadczył, że uważa bieg rokowań za korzystny i sądzi, że dojdzie w dniu dzisiejszym do opracowania wspólnego tekstu ustalającego poglądy francusko-angielskie na sprawę zastosowania raportu rzeczoznawców. Konferencja londyńska zaś sprecyzuje ostateczne sposoby wprowadzenia w życie tego raportu.

Herriot w obronie Ligi Narodów.

PARYŻ, 9. VII. Wczoraj wieczorem między a 2 konferencją z Mac Donaldem Herriot przewodniczył na bankiecie grupy francuskiej wydawnym na cześć komitatu międzynarodowego Związku Uniwersyteckiego. Premier wygłosił przy tej okazji przemówienie, w którym powiadał, że jako przedstawiciel Francji będzie walczył ze wszystkimi siłami w obronie Ligi Narodów.

Należy — mówił Herriot — złagodzić nacjonalizm stworzony przez wojnę, utworzyć zakrojone na szeroką skalę instytucje międzynarodowej utrwalił niepewne jeszcze granice i sztuczne rozgraniczenia. W przeciwnym bowiem razie jest

rzeczą pewną, że wojna w najkrótszym czasie odżyje. Premier stwierdził ponownie, że udaje się wraz z Mac Donaldem do Genewy i dodał, że on i Mac Donald będą się starali stworzyć trwałe podstawy pokoju światowego przyzem wyraził pełne zaufanie w powodzenie tej akcji.

Włochy w roli pośrednika w zatargu francusko-angielskim.

RZYM, 9. VII. Prasa rzymska śledzi z wielkim zainteresowaniem zatarg angielsko-francuski, utwierdzając się coraz bardziej w przekonaniu, że Włochy mogą odegrać rolę pośrednika co w danym momencie byłoby tu bardzo chętnie widziane. Część prasy jednak wyraża przekonanie, że Mussolini nie biorąc udziału w obradach londyńskich oszczędzi tylko swój czas i zmęczenie, uważa natomiast że specjalnie owocną będzie wizyta Mussoliniego w Genewie na przyszłym zgrupowaniu Rady Ligi Narodów.

Mussolini weźmie udział w konferencji londyńskiej.

RZYM, 9.7. Według urzędowego komunikatu o wczorajszej radzie ministrów Mussolini oświadczył, że nie jest wykluczone, iż weźmie udział w konferencji londyńskiej. Zależy to jednak od szeregu okoliczności i od położenia dyplomatycznego, które wyjaśni się w najbliższych dniach.

Nowa frakcja w parlamencie włoskim.

RZYM, 9.7. Grupa parlamentarzystów liberalnych, należących do większości parlamentarnej odbyła pierwsze posiedzenie konstytuujące w celu utworzenia frakcji liberalnej. Grupie tej przewodniczy Salandra. Powstanie frakcji liberalnych w parlamencie jest faktem znamiennym, dotąd bowiem grupy większości stawały wzwartą organizację, wspierając się razem i nie dzieląc się na poszczególne części.

Napięcie w Włoszech.

RZYM, 9. VII. Na posiedzeniu rady ministrów minister spraw wewnętrznych Federsoni zdał sprawozdanie o sytuacji wewnętrzno-politycznej. Sytuacja ta wykazuje zwiększenie napięcia z powodu przeciwieństw między faszystami a opozycją. Rada ministrów postanowiła podpisać odpowiednie zarządzenia. W związku z tem uchwalono jednomyślnie zastosowanie regulaminu prasowego uchwalonego przez radę ministrów dnia 12 lipca 1923 r.

Rozbieżność w Mat. Entencie.

BIAŁOGRÓD, 9. VII. „Nowosti” donoszą z Bukaresztu, że rząd rumuński miał w ostatniej chwili podjąć kroki zmierzające do odroczenia terminu konferencji Malej Ententy. Powodem tego kroku ma być zdaniem dziennika fakt, że stanowisko państw wchodzących w skład Malej Ententy w stosunku do Rosji jest rozbieżne. Rząd rumuński proponuje podobno, aby konferencję Malej Ententy odroczyć do czasu wyjaśnienia stanowiska jakie wobec Rosji sowieckiej zajmie Francja.

Sowiety uznają długi przedwojenne.

LONDYN, 9. VII. Pisma donoszą, że przedstawiciel sowietów oświadczył gotowość uznania 25 proc. rosyjskich długów przedwojennych.

(Telegramy polsk. i zagr. prasy).

Szpiegowanie poselstwa polskiego.

PARYŻ, 9. VII. Wychodząca tu „Ruska Gazieta” zamieszcza dalsze rewelacje dotyczące szpiegowskiej działalności czekistów sowieckich. Akcja ta jest również prowadzona w stosunku do poselstwa polskiego w Paryżu. Polega ona na ustalaniu nazwisk osób będących informatorami rządu polskiego w Rosji sowieckiej.

W Moskwie panowało przekonanie, że wiadomości te łatwiej będzie zdobyć w Paryżu, niż w Warszawie. Czekiści interesowali się zresztą wszelkimi objawami życia polskiego we Francji. Chcieli oni np. ustalić z kim z polityków francuskich spotykają się przedstawiciele

ciela polscy i o ile stosunki te mogą się w danym przypadku odbić na stosunkach do rządu sowieckiego.

Szpiegowanie poselstwa polskiego, konsulatu generalnego i polskiego biura prasowego było organizowane doskonale, tak że czekielci rejestrowali prawie każdą osobę, udającą się do tych instytucji. Jednocześnie agenci cenzury czekali zbierali informacje o życiu kierujących kół kolonij polskiej, korzystając w tym przypadku z usług osób mających dostęp do tych kół.

Na akcję tą poświęcano olbrzymie sumy pieniędzy. Również podobną działalność, aczkolwiek mniej intensywną prowadzili czekielci w stosunku do przedstawicieli dyplomatycznych Państw Bałtyckich w Paryżu.

Waldemaros o polityce Litwy Kowieńskiej.

KOWNO. 9.VII. Prof. Waldemaros po powrocie z wygnania przedstawił w wywiadzie w którym przedstawił swoje poglądy na obecną politykę litewską. Uważa on, że gabinet Tumenasa nie będzie w możności zmienić dotychczasowej szkodliwej dla Litwy polityki. Waldemaros jest przeciwny ratyfikowaniu konwencji Kłajpedzkiej, gdyż pociągnie to za sobą poważne komplikacje z powodu zagadnienia o tranzycie przez Niemcy. Sejm litewski ocenia się z ratyfikowaniem konwencji w obawie, że gdy do sejmu wejdą posłowie z Kłajpedy, przyłączą się oni do opozycji, a wtedy nastąpić musi upadek rządu. W polityce w stosunku do Kłajpedy Litwa popełniła szereg błędów i usposobiła do siebie bardzo wrogo ludność Kłajpedy. Zamiast szczerze obdarować Kłajpedę, Litwa stale dąży do ograniczenia jej praw. Podobnie krótkowzroczna i błędna jest polityka Litwy wobec mniejszości narodowych. Należy zmienić ją radykalnie. Naogół horoskopy polityczne dla Litwy są—zdaniami Waldemarasa—bardzo niekorzystne.

Mozliwość przeniesienia konferencji międzysojuszniczej.

LONDYN. 9. VII. Niektóre pisma podnoszą myśl przeniesienia konferencji międzysojuszniczej z Londynu do Brukseli. „Daily Telegraph” sądzi, że przez to usunięto by podejrzenia, jakoby Anglia chciała narzucić uczestnikom konferencji swój program. „Times” oświadcza, że w Londynie zgodności się chętnie na odbycie konferencji w Brukseli dlatego, ponieważ konferencja ta stała się możliwą dopiero po licznych wizytach Theunisa w Londynie, Paryżu i Medjolanie.

Jarmark w Baku.

RYGA. 9. VII. Prasa sowiecka podaje o otwarciu jarmarku w Baku. Jest on głównym punktem handlu z Persją. Obroty jarmarku doszły do 10 milionów rubli. Przeważają towary perskie. Na jarmarku jest zapotrzebowanie niezaspokojone na cukier.

Prace geodezyjno-astronomiczne na Bałtyku.

HELSINGFORS. 9. VII. Na kongresie geodezyjnym, jaki się odbył w Helsingforsie w pierwszych dniach lipca, zapadła uchwała zorganizowania stałej komisji dla prowadzenia prac geodezyjno-astronomicznych w okolicy Bałtyku. Koszty utrzymania personelu i kancelarii obliczone zostały na 2.500 doł., która to suma podzielona zostanie

między uczestniczące państwa. Prezesa komisji obrany został prof. Rosen (Zwecja), vice-prezesa prof. Bauchiewicz (Polska), sekretarzem generalnym prof. Bamsdorff (Finlandja).

Expert papieru z Finlandji.

HELSINGFORS. 9. VII. Eksport papieru z Finlandji wyniósł w miesiącu czerwcu przeszło 15.000 ton, w ciągu pierwszego półrocza r. b. około 85.000 ton,—podczas gdy w tym samym okresie r. z. eksport wyniósł około 88.000 ton.

Dług państwowy Finlandji.

HELSINGFORS. 9. VII. Dług państwowy Finlandji wyniósł na lipiec pożyczki konsolidowane zagraniczne 1.482.665.720 fmk., pożyczki kons. wewnętrzne 884.618.550 fmk. W czerwcu zostało pokryte około 5 milj. długu zagranicznego.

Zastój na fińskim rynku drzewnym.

HELSINGFORS. 9. VII. Rynek drzewny Finlandji wykazuje pewien

zastój: Anglia czeka na zniżkę cen, Niemcy i Danja są zabezpieczone do jesieni, jedynym kupcem jest Hollandja. W czerwcu wywieziono z Finlandji około 520.000 st. drzewa.

Malaria w Polsce.

GDANSK. 9.VII. Według informacji „Baltische Zeitung” wysła Liga Narodów do Polski komisję dla zbadania malarji grasującej w wielu miejscowościach Rzeczypospolitej.

Zaprzysiężenie milicji na wierność królowi.

RZYM 9—VII. Przesłała milicji fałszywej na wierność królowi odbędzie się prawdopodobnie d. 20 lipca.

Zamach na konsula rumuńskiego.

LONDYN. 9—VII. Do tutejszego poselstwa rumuńskiego przybył pod pozorem uzyskania pomocy, czy zaciągnięcia rady student rumuński wieku lat 25, który dał dwa strzały z rewolwera do konsula rumuńskiego. Konsul szczęśliwie nie został ranny. Sprawcę zamachu aresztowano.

Smith, Mac Adoo czy Ralston.

NEWYORK. 9—VII. W 93 głosowaniu na konwencji demokratycznym padło 355 głosów na Smitha, 280 na Mac Adoo, oraz 197 na Ralstona.

Obrady Sejmu.

Posiedzenie Izby Poselskiej.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby na życzenie rządu odczytanie ustawy o opłatach paszportowych odroczone do następnego posiedzenia. Przyjęto w 3-ciem czytaniu ustawę o sposobie zapłaty podatku majątkowego przez właścicieli, posiadających majątki, związane ograniczeniami własności, w drodze sprzedaży tych majątków.

Następnie Izba przystąpiła do ustawy o języku państwowym. Ustawę o języku państwowym i języku urzędowania państwowych i samorządowych władz administracyjnych referował pos. Thugett, który oświadczył, iż ustawa ta niewątpliwie nie obejmuje całkowicie zagadnienia. Uczyniono to świadomie, aby zacząć od rzeczy najłatwiejszych, które mogą być przeprowadzone. Aspiracje mniejszości mogą iść dalej, jednak tak daleko, jak pozwala na to interes państwa. Polska, odcinając kawał organizmu państwowego nie zaspokoiłaby aspiracji mniejszości, lecz tylko uczyniłaby zadość interesom państw sąsiednich.

Ustawy te wniesione zostały nie pod naciskiem, lecz dlatego, że taki jest interes państwa polskiego. Zarzut, iż uchwała się na eksport, jest niesłuszny, gdyż traktat o mniejszościach żąda od nas o wiele mniej, i gdybyśmy tylko chcieli zadowolnić Ligę Narodów, mogliśmy się zatrzymać znacznie bliżej.

Pos. Kiernik (Piast) referuje projekt ustawy o języku urzędowania w sądach, urzędach prokuratorskich i notariatach. Co do języka żydowskiego, to sprawa ta nie została uregulowana temi ustawami, gdyż sami żydzi nie są zdecydowani, o jaki język chodzi — o hebrajski, czy też żargon.

Pos. Stanisław Grabski (Z.L.N.) referuje ustawę o niektórych postanowieniach co do organizacji szkolnictwa. Ustawa stoi na stanowisku szkół wspólnych, a o ile jest potrzeba dla ludności języka macierzystego—szkół 2-u językowych.

Pos. Niedzielski (PPS) uważa, iż wniesiona ustawa nie rozstrzyga problemu narodowościowego w Polsce, gdyż rozstrzygnięcie leży w programie autonomizacyjnych państw. Wniesione ustawy są jednak pierwszym krokiem do uregulowania kwestji. Pos. Chomiński w imieniu klubów Wyzwolenia i Jedności Lu-

dowej składa deklarację, iż najracjonalniejszym rozwiązaniem kwestji współzycia narodowości, zamieszkujących Rzeczpospolitą Polską jest wprowadzenie szerszej autonomji terytorjalnej. Kluby mówcy. Pos. Cbrucki protestuje przeciwko ustawom i w imieniu klubów ukraińskiego i białoruskiego stawia wniosek o przejście do porządku dziennego nad temi ustawami. Pos. Taraszkiewicz twierdzi, iż są one pogwałceniem konstytucji i traktatu o mniejszościach. Pos. Utta (zjednoczenie Niemieckie) przyłącza się do wniosku przedstawicieli mniejszości ukr. i biał.

Następnie pos. Bachczak (soc. dem. partja ukr.) zaczyna przemówienie po ukraińsku, wobec czego przewodniczący po 3-krotnym przywołaniu go do porządku dziennego z zapisaniem do protokołu odbiera mu głos i zarządza 5-minutową przerwę.

Po przerwie Izba przyjęła w 2 i 3 czytaniu ustawę o morskich opłatach portowych, poczem wrócono do przerwanej dyskusji. Pos. Grünbaum (Kl. Z.) stawia wniosek o przejście do porządku dziennego nad omawianymi ustawami. Pos. Czapiński (PPS) wzywa rząd do utworzenia przy M-stwie Oświaty stanowiska wice-ministra dla spraw mniejszości i obsadzenia go przez ukraińca, lub białorusina.

Wnioski posłów Grünbauma, Utty i Chruckiego o przyjęcie do porządku dziennego nad ustawami zostały odrzucone. Przyjęto natomiast wniosek, aby w ustawach do słowa „ruski” dodać w nawiasie słowo „rusiński”. Wszystkie inne wnioski odrzucono i wszystkie trzy ustawy przyjęto bez dalszych zmian.

Następne posiedzenie dziś o godzinie trzeciej po poł.

Posiedzenie Senatu.

Na wczorajszym posiedzeniu Senatu sen. Buzek (Piast) motywował wniosek komisji spraw zagranicznych w sprawie wykładów o Lidze Narodów na wszechnicach polskich. Komisja przyjęła rezolucję, wzywającą ministrów spraw zagranicznych, wyznać i oświadczyć, aby w granicach swoich kompetencji poświęcili sprawie uświadomienia ludności o Lidze Narodów możliwie baczną uwagę i na początek zajęli się zaprowadzeniem cyklu obowiązkowych corocznych wykładów, bądź dla ogółu młodzieży akade-

mickiej przeznaczonych, bądź też objętych programem wykładów prawnych. Senat rezolucję przyjął.

Następnie przyjęto bez zmian ustawę ratyfikującą układy polsko-niemieckie, z których jeden dotyczy praw członków i urzędników naczelnego Komitetu Kopalń Górnośląskich, drugi zaś górnośląskiego pasa granicznego.

Dał na wniosek sen. Mniorskiego Senat zapowiedział Sejmowi zmiany w ustawie o podstawowych prawach i obowiązkach szeregowych Wojsk Polskich. Dłuższą dyskusję wywołał wniosek referowany przez sen. Thuilliego w sprawie tytułu posiadania gmachów cerkiewnych, oraz cerkwi — byłych kościołów katolickich i unickich. Komisja przyjęła rezolucję, wzywającą rząd, aby jaknajprędzej przedstawił do ciał ustawodawczych ustawę regulującą tytuł posiadania cerkwi, byłych kościołów katolickich i opracował rozporządzenie regulujące definitywnie sprawę posiadania b. kościołów katolickich, kierując się przytem zasadą zaspokojenia potrzeb religijnych ludności obu wyznań. Senat uchwalił bez zmian rezolucję, zaproponowaną przez Komisję.

Następnie po krótkim przemówieniu sen. Adams (ZLN), który uzasadniał nagłość swego wniosku w sprawie nadzoru nad składami amunicji w miastach, nagłość przyjęto i wniosek odesłano do komisji wojskowej. Na tem porządek dzienny wyzerpano.

Następne posiedzenie odbędzie się dnia 16 b. m. Marszałek zapowiedział, że począwszy od tego dnia Senat będzie obradował codziennie, aby ferie mogły się rozpocząć dnia 26 b. m. (PAT)

W Rosji sowieckiej.

Jeden z przyjaciół naszego pisma bawiący od dłuższego czasu w Moskwie, nadał nam uprzejmie a „przez okazję” poniższe szczegóły, oświetlające z różnych stron obecny stan Rosji Sowieckiej.

Według referatu p. Siemaszki, na Zjeździe medycznym w Rosji, sanitarny stan Rosji jest wprost okropny. Śmiertelność w Rosji dochodzi do 3 milionów rocznie. Jeżeliby Rosja posiadała śmiertelność Europy Zachodniej, mogłaby zachoować 1 1/2 miliona żyć ludzkich.

Stan fizyczny ludności Rosji charakterystyczny dane poborowe. W 1918 r. 45% poborowych zostało nieprzyjętych do służby wojskowej z powodu stanu zdrowia.

Statystyka rosyjska oblicza 350 tysięcy chorych psychicznie, 247 tysięcy ślepych, 244 tysięcy głuchoniemych.

W wojnie światowej Rosja straciła 1.661.000, 6817.000 otrzymali rany. Zmobilizowanych było 16.000.000.

W 1921 r., gdy wielki nieurodzaj nawiedził Rosję 15.165.000 cierpiało głód. Śmiertelność była większa od normalnej o 5 milionów. Do tego należy dodać epidemie. Tyfus plamisty przechorowało 10 milionów, co przy 10%wej śmiertelności daje milion umarłych. Oprócz tego grasowały inne formy tyfusu; dżuma, cholera i choroby dziecięce. Ludność miała podwójne siły żywotne i to współdziałało rozwojowi chorób wenerycznych i tuberkul. Choroby weneryczne rozniosło po Rosji zdemobilizowane wojsko. Referent twierdzi, że stan sanitarny Rosji znacznie się poprawił, lecz nie daje żadnych cyfr dla potwierdzenia tego zdania.

Jakkolwiek współczesny kryzys gospodarczy, obejmujący z różnych przyczyn wiele krajów wytwarza wszędzie znaczną liczbę pozabawionych pracy, jednak stasunkowo do ogółu mieszkańców oraz liczby zatrudnionych robotników w Petersburgu w ciągu 1924 r. dochodziła maksimum 148:127. Liczba bezrobotnych w ciągu 5 miesięcy 1924 r. zwiększyła się o 26%.

Najbardziej charakterystycznym jest długi okres czasu, w którym robotnicy nie mogli znaleźć pracy. 25,3% nie pracuje już od 6 miesięcy do roku, 25% od 3 do 6 miesięcy, 38,2% od 1 do 3 miesięcy, 6,6% poniżej miesiąca, 16,9% nie pracuje przeszło rok.

Trust cukrowy, jak donosi „Ekonomiczka Żyżń”, na swej naradzie przyszedł do wniosku, że wobec otrzymanych danych o nieurodzaju buraków w wielu miejscowościach program wyprodukowania 30 milionów pudów cukru nie może być zrealizowany i prawdopodobnie wypadnie wytworzyć cukru mniej o 20%.

Komisja dla regulowania cen na zboże pod przewodnictwem Kochanowicza skonałowała, że w związku z nieurodzajem nad Wołgą oraz w wielu miejscowościach Ukrainy cena na zboże znacznie się podniosła w tych miejscowościach. Możliwym jest, że nastąpi znaczny wzrost cen w Moskwie. W 218 numerze „Ekonomiczkiej Żyżń”, który podaje powyższe cytowane fakt podane są też dane o wzroście cen na zboże w Moskwie w sprzedaży detalicznej. Od 11 do 20 czerwca cena na żyto podniosła się z 1 rb. 33 kop. do 1 rb. 40 kop. Gorszy gatunek pszennej mąki podniósł się o 1 kop. na pudzie, z 5 rb. 35 kop. do 5 rb. 36 kop. natomiast chleb pieczony z 7 na 8 kop. na funt. W gubernji Sławojowskiej i Dońskiej oblasti nastąpiło obniżenie wyprzedz bydła. Wywołało to upadek cen mięsa. W Kostowie cena rynkowa spada z 12 rb. za pud żywej wagi do 6 rb.—7 rb. Na wsi ceny są jeszcze niższe. X.

SZKOŁA Gospodarstwa Wiejskiego
im.
C. Plater—Zyberkówny
w Chyliczkach.
p. Piaseczne pod Warszawą
Początek roku 3 września.

Teatr Wielki (na Pohulance)
W sobotę 12 lipca 1924 r.
Koncert
artysty wszechświatowej sławy
LI. SIBIRIAKOWA
Przy fortepianie
prof. URSZTEJN
Początek o g. 8 m. 30 wiecz.

Teatr Polski.

„Ten, którego biją po twarzy”, widowisko w 4-ach aktach Leonidasa Andrejewa.

„Rosjanie są bezsilni wobec choroby, co się wiarła w organizm ich narodu. Chorobie tej na imię maksymalizm: albo wszystko, albo nic. Jest to przeobrażona w manjactwo utopijność ludzi, których przez wielki trzymano na uwiek; że więc nie zaktneł się z życiem realnym, wszystko przeto wydaje im się prostem i łatwym, i gdy myślą jakiej się chwycą, to po to, aby ją natychmiast z bezwzględna konsekwencją w czyn wcielić”. (M. Zdzisławowski „Wpływy rosyjskie na duszę polską”).

Trudno o zwycięższe i trafniejsze określenie duszy rosyjskiej i jej skomplikowanej psychiki: buntowniczo-anarchicznego Słowianina, o rozlewany sentymencie, w połączeniu ze ślepa uległością Mongola, okrutnego nawet względem samego siebie. Rosja jest, i na długo zapewne, może na zawsze, pozostanie

dla Europy zagadką, o której rozwiązanie zaledwie w przybliżeniu kuszą się jej najbliżsi sąsiedzi, Polacy, wydani przez długie lata na destrukcyjny wpływ rosyjskiej psychiki. Czy te specyficzne cechy, sprawiające, że Rosjanin nie jest w awych objawach życiowych, pojedynczych lub zbiorowych, podobny do reszty Europy, są wynikiem fizycznego połączenia rasy mongolskiej i słowiańskiej, czy obszar, czy niewola ogólna, potworniejsza niż gdzieindziej, są tego przyczyną, któż zdola stanowczo i ściśle określić?”

Zapewnia wszystko razem. Ale podstawowa zasada duszy rosyjskiej „im gorzej, tem lepiej”, pociąg do samooculowania się, do biezowania, myślenie najniższych nawet warstw o Królestwie Bożem, wieczności, celowości istnienia, cała metafizyczność tego narodu, paraliżuje jego wolę, i sprawia to lekceważenie życia, jakie odnajdujemy w literaturze i w życiu rosyjskiem. Pocóż tu się starać by było dobrze, jeśli to tylko krótka dośieszność?

A więc głód, ciemnota, niechlujstwo, okrucieństwo, i z tego logiczny zwrot: trzeba się pocieszać myślą o wieczności i Królestwie Bożem, bo tu na ziemi jest zbyt źle człowiekowi. A naprawić zła nie warto, ani w sobie, ani w innych, bo, owszem, cierpienie i meki, grzech i upadek, sprawiają łaskę pokory. I wtedy dopiero, gdy spoliczkowana, skatowana dusza rosyjska, czuje się na dnie nędzy upodlenia i beznadziejności, wtedy ośmiela się przemawiać do swego rosyjskiego Boga, jako robak deptany Jego stopa... tyrana.

Ile w tem jest wschodniego fatalizmu, bezwolnej „abijomoczniny”, braku wychowania społecznego! Jak dziwny dla zachodniego oka brak szlachetnej ambicji, chęci walki i zwycięstwa, pragnienia twórczej pracy dla wytworzenia kole siebie możliwie najlepszych warunków istnienia! Dziwny, najdziwniejszy naród... Kraina wszelkich możliwości...

Teatr i literatura rosyjska odzwierciedlają jak żadna może, spe-

cyfikne cechy narodowe. Podczas gdy np. w polskiej literaturze pięknej spotykamy utwory, któreby można przypisać ludzom nie polskiej narodowości, wszystkie co się pisze w Rosji, jest rdzennie rosyjskie. Tolstoj, Turgeniew, Gorkij, Dostojewski, Andrejew, Areybanaszew, Jewreimow, dają nam smatły życia własnego społeczeństwa, bezpośrednio odczuć.

Najokrutniejszym jest może Andrejew, jego „Czerwony śmiech”, pisany po wojnie japońskiej, jest stokrót straszniejszy w swej beznadziejnej groźbie niż np. taki „Ogień” Barbousse’a, również bez idealizowania patryjotycznego oślisujący wojnę i jej skutki. „Ten, którego biją po twarzy”, ma za zasadę ukazać człowieka tak sponiewieranego przez los i życie we własnym środowisku, że zstępuje na niższe, najbardziej spodłone szezbole społeczne, by jawnie, brutalnie być bitym białzem. Woli to, niż być cicheś pośmiewiskiem, z powodu zarady żony. Jeśli mię świat sponiewiera, niech że to be-

dzie jawne, szczerze i bez obłudy... wolę być kopanym na plasku areny cyrkowej, niż weleganckim salonie. Punkt widzenia specyficznie rosyjski, Młody Werther, Chasterton, za nim Płoszowski, odbierają sobie życie, można też wstąpić do klasztoru, lub bić się na szpady; policzkowanie jako odtrutka na jady życia, to by nie przyszło żadnemu zachodniemu desperatowi do głowy!

I tam zresztą, w tym nowym świecie, ściga Tena jego żył los. Darmo zapomniiał imienia... pozostał mu jego intelekt, gwałtowny brutalnie, a mimo to wydzierający się ku jedynej zjawie jego tajemnych tęsknot, ku słodkiej, nieswiadomej niczego Consueli, czystemu zjawisku wśród szminek i brudów areny cyrkowej. (czy życiowej?) Ale i tu czeka go to samo rozezarowanie, i tu widzi błąd, zło, okrucieństwo; ohydne larwy wyciągają macki po wysiany ideal, a wszystko co w dziewczynce jest promiennego, zwraca się ku drugiej młodości, nie do niego. Węc trzeba ginąć, innej broni, innej walki nie rozumie wschod-

KRONIKA

TEATR POLSKI (Lutnia)
 Występy
K. Junoszy Stępowskiego
 Dziś po raz trzeci
„Ten którego biją po twarzy“
 sztuka Andrejewa.
 Początek o godz. 8 wiecz.

TEATR LETNI
 Występy
HORSKIEGO
 Dziś po raz drugi
„Najpiękniejsza z kobiet“
 Opera Brome
 Początek o godz. 8-jej wiecz.

Co piszą gazety.

Znaczenia konferencji londyńskiej rośnie. W miarę coraz głębszego i namietniejszego komentowania jej w prasie rozszerza się też i jej widnokrąg. Okazuje się, że raczej miał *Kur. Poranny* pisać, że na porządku dziennym konferencji londyńskiej stoi w gruncie rzeczy sprawa rewizji traktatu wersalskiego, że to już nie żadna Jaworzyna, nawet nie Gdańsk lub Kłajpeda, lecz że po prostu rozstrzygane będą w Londynie — losy Polski.

Czas odstania za prasę francuską spory rąbek projektu rządu angielskiego, co legnie podłożem dla obrad i uchwał londyńskich. Oto główne punkty tego projektu:
 Po pierwsze: mocarstwa przyjmują plan rzeszowszczyzny, 2) konferencja wyznacza Niemcom termin dla wydania zarządzeń co do wykonania tego planu, 3) w dwa albo w trzy tygodnie później muszą sprzymierzeni uchylili wszystkie finansowe i ekonomiczne sankcje wymierzone przeciwko Niemcom, 4) sprzymierzeni zobowiązują się nie stosować do Niemiec żadnych sankcji, chyba wraz z niektórymi naruszeniami umowy przez Niemcy ma być najpierw zbadane przez specjalną komisję zupełnie niezależną od komisji reparacyjnej. Spory wynikające z intersekcji protokołu rozstrzygać będzie trybunał międzynarodowy w Hadze. Sprawa długów między sojusznikami i problemat zabezpieczenia — będą usunięte z programu konferencji.

I na taką konferencję — Polska nie otrzymała zaproszenia! Pozostający w ścisłym kontakcie z ministerstwem spraw zagranicznych londyński *Times* tłumaczy, że obecność przedstawiciela Polski... skomplikowałaby narady, i uczyniłaby konferencję londyńską również bezpłodną jak geneueńska.

Przyjmujemy do wiadomości. P. Korab-Kucharski, zagraniczny korespondent *Rzeczypospolitej* jeździł do Rzymu. Przywiózł stamtąd przeświadczenie, że faszyzm powitany przez Włochy jako wybawienie z niebezpieczeństwa bolszewickiego, zaczyna na dobre „przejadać się“ (jakby wyraził się prawy wilnianin) demokratom włoskim. A ktoś w dzisiejszych Włoszech nie jest demokratą! Sprzykasz się im polityczny faworytyzm... osobliwie w kraju przeludnionym, gdzie wściekle trudno o kawałek chleba.

Tedy? Tedy sam p. Mussolini zaczyna podobno odczuwać, że wiecznie sprawować we Włoszech dyktatury nie można, że omnipotencja faszyzmu nie da się żadną miarą zaliczyć do stosunków... normalnych. Stan faszystowski dyktatury nie jest stanem normalnym, jest tylko jakimś stanem wzmocnionej obrony przeciw niebezpieczeństwu — już nieistniejącemu. Owoż bodaj, że faszyzm... spełnił już swój obowiązek.

W dalszych listach włoskich

obiecuje p. Kucharski wyciągnąć logiozno wniośki z tych założeń.
Przeгляд Wszchpolski zamieścił przekład ciekawego odczytu o Rosji Sowieckiej wygłoszonego w Paryżu przez byłego ambasadora p. Paleologu. Wierzy on święcie że sowiecka władza w Rosji wiści na włosku. Azonja jej rozoczenie się od... rzezi Żydów poczem na gruzach bolszewizmu panarai sytuacji będą — chłopi.

Prasa polska czerpie obficie z poglądów p. Paleologu, wstrzymując się od komentarzy. *

Zamach na Lwów.

Przed kilkoma dniami skape wiadomości telegraficzne donosiły o udaremnionym zamachu dynamitowym na lwowskie zakłady amunicyjne.

Udaremnienie zamachu, przypisywać raczej należy szczęśliwemu zbiegowi okoliczności niż czujności naszych władz bezpieczeństwa. W związku bowiem z przypadkowym wyryciem zamachu, którego ofiarą łatwo mógłby się stać Lwów, wzmocniona akcja policji politycznej wpadła na ślad zorganizowanej szajki, złożonej z kilku ludzi. Szajka ta w najbliższych dniach przygotowywała szereg zamachów sabotażowych. Zamachy te skierowane być miały przeciw wszystkim przeciwko obiektom wojskowym.

Wedle opinji kół fachowych wzbuch w zakładach amunicyjnych, które były obficie zaopatrzone w wielkie ilości dynamitu, ekrazytu, dynamitu i t. d. mógł pociągnąć za sobą zniszczenie całej połaci miasta, począwszy od rogatki Janowskiej aż po okolice teatru miejskiego, która to połać miasta zamieszkała jest przeważnie przez ludność robotniczą i żydowską.

Sledztwo postąpiło już tak daleko, że obecnie nie ulega już wątpliwości, że potworny ten zamach był pierwszym, z całego szeregu aktów sabotażowych, które miały nastąpić w najbliższych dniach, a które miały być wykonywane przez wspomnianą na wstępie szajkę.

Dalsze wyniki dochodzenia wykazują, że sprawcy rekrutowa się z dwóch zdemobilizowanych sierżantów, którzy pracowali w magazynie wojskowym w charakterze robotników oraz dwóch kolejarzy Rusinów, z których jeden pozostawał w czynnej służbie kolejowej, drugi zaś był z tej służby zwolniony.

Wynajęci, jak wskazują poszlaki sledstwa, przez sowiecką służbę wywiadowczą, sprawcy niedoszłej zbrodni nastawili najpierw wskazówki zegara, połączonego z maszyną wybuchową, na godz. 10 rano, lecz w ostatniej chwili ogarnęła ich obawa o pracujących w tym czasie w magazynie robotników i dlatego termin wybuchu odłożyli na godz. 4-tą po południu.

Wybuch maszyny udaremniony został przez komisarza P. P. Kajdana, który na wiadomość o podłożeniu maszyny wybuchowej pod magazyn, natychmiast wyjechał tam z kilku wojskowymi i z pyrotechnikiem wojskowym, który natychmiast odstawił maszynę i udaremniał katastrofę.

Maszyna wybuchowa miała kształt wielkiego pudełka i skonstruowana była z nadzwyczajną precyzją.

Wszyscy czterej aresztowani zbrodniarze przyznali się do winy i podali bliższe szczegóły całej historii.

Sledztwo policyjne jest już na ukończeniu i w najbliższych dniach zbrodniarze staną przed sądem do sądu.

muszą być więcej makabryczne. P. Junosza-Stępowski dając wycienioną do najdrobniejszych szczegółów typ hrabiego Mancini, jaskrawa postać „byłego człowieka“, raz jeszcze dowiódł, że role charakterystyczne leżą jeszcze bardziej w zakresie jego talentu, jak dość banalnie ujmowane role uwdzielieli.

P. Neromski jako Poriquet nie miał dość werwy i temperamentu „Ojca“ trupy, p. Frenklówna, wreszcie dostała rolę odpowiednią i wywiązała się z niej efektownie, strój tylko w 2-m akcie był absolutnie nieodpowiedni, żadna pogromczyńa była do łwej klatki nie weszła, bo by się zaplątała we wul i lwy by ją pożary. Prawda że kostium jej, jak również Consueli, był bardzo ładny, dekoracje odpowiednia. Pomniejsze role grane były banalnie, a całość robiła wrażenie dość niebale, może miała ilość prób była tego przyczyną.

Publiczności, mimo iż tą sztukę grano już w Wilnie, zebrało się dużo.

CZWARTEK
10 Dziś
 7 Braci m. Jutro
 Piusa I p. m.

Wschód g. 3 m. 40
 Zachód g. 19 m. 51

WILEŃSKA

— **Podatek majątkowy.** Dn. 10 b. m. t. j. we czwartek upywa ostateczny termin wpłaty 1-jej raty podatku majątkowego, stanowiący 1/6 część całego podatku ustalonego przez komisję szacunkową.

W dniu 11 lipca izby skarbowe przystąpią do rewizji list płatników i rozpoczną czynności egzekucyjne, przyczem do 25 b. m. egzekwowane będą zaległości podatkowe bez kary za zwłokę, a jedynie z doliczeniem kosztów egzekucji, po tym terminie zaś sumy zaległe obciążać będą wysokie przewidziane przez ustawę ktry za zwłokę.

— **Zmiany adresów.** Na zasadzie ostatecznego porozumienia dyrektora Wileńskiej Izby Skarbowej p. Maleckiego oraz prezesa Okręgowej Izby Państwowej w Wilnie p. Pietraszewskiego w najbliższym czasie zostanie przeniesiona Izba Skarbową do gmachu państwowego przy ul. W. Pohlanka 10, natomiast do dotychczasowego lokalu teje Izby przy ul. Mickiewicza Nr. 3 przeniesiona zostanie Okręgowa Izba Kontroli Państwa. Jedynie kasa Skarbową pozostanie nadal w dotychczasowym swem pomieszczeniu przy ul. Mickiewicza Nr. 3.

— **Inspektor Pracy XII Okręgu** komunikuje, że biura tegoż Inspektora przeniesione zostały z ulicy Sadowej Nr. 8 do domu przy ul. Sadowej Nr. 25.

— **Uruchomienie Oddziału Banku Polskiego w Lidzie.** Z dniem 15 lipca r. b. zostanie uruchomione w Lidzie zastępstwo Banku Polskiego, którego agendy poręczono Lidzkiemu Oddziałowi Banku dla Handlu i Przemysłu. Z dniem otwarcia zastępstwa mogą być przyjmowanie przez wszystkie oddziały Banku Polskiego do dyskonta ewentualnie do zainkasowania wszelkie weksle i dokumenty inkasowe płatne w Lidzie.

Przez uruchomienie zastępstwa Banku Polskiego w Lidzie spełnione zostaną życzenia tamtejszych sfer gospodarczych.

— **Na wypoczynku letni.** Dyrektor Izby Skarbowej p. Jan Malecki wyjechał w dniu dzisiejszym na trzytygodniowy odpoczynek letni do Druskiniek. Przez czas nieobecności zastępować będzie p. Dyrektora Maleckiego naczelnik Wydziału drugiego p. Wiktor Grażewicz.

— **Zebrań dyrektorów banków wileńskich.** Dnia 8 b. m. w lokalu Wileńskiego Oddziału Banku Polskiego odbyło się zebranie dyrektorów banków wileńskich, oraz prowincjonalnych zwolane przez dyrektora tutejszego Oddziału Banku Polskiego p. Białasę celem omówienia szeregu aktualnych spraw natury technicznej, jak również kwestji przystosowania działalności banków do potrzeb doby obecnej i zmiany tej działalności w związku z wprowadzeniem nowej waluty jak i z przeżyciem do życia normalnego w dziedzinie finansowej.

Między innymi poruszono także ważne sprawy jak utworzenie w Wilnie biura informacyjnego dla banków o zdolnościach kredytowych poszczególnych klientów, oraz powołania do życia Związku Banków Wileńskich. Szczególnie ta druga sprawa okazała się bardzo aktualną i w celu poczynienia przedwstępnych kroków w kierunku zorganizowania takiego związku zebranie powołało do życia specjalną komisję złożoną z kilku osób.

W końcu zebrań wyrazili podziękowanie dyrektorowi Białasowi za inicjatywę zwołania narady, wyrażając równocześnie życzenie, aby podobne zebrania odbywały się częściej przyczyni się to bowiem znacznie do ujednostajnienia pracy miejscowych instytucji finansowych w okresie odbywającej się sanacji stosunków gospodarczych i finansowych kraju.

— **Uzdrowisko Akademickie.** Zarząd Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej U. S. B. w Wilnie niniejszem zawiadamia członków Towarzystwa, iż wobec niezgłoszenia się dotychczas szeregu kolegów, zarejestrowanych na wyjazd do Uzdrowiska mogą być przyjmowani koledy uprzednio nie zarejestrowani.

Oplaty w wysokości 2 zł. 50 gr. dziennie należy wnieść w Sekretariacie Bratniej Pomocy w godzinach urzędowych.

Wyjeżdzać można we wtorek, Hro.

czwartki i soboty pociągiem odchodzącym z Wilna o godz. 19 m. 55 do stacji Pohlanka.

— **Komunikat oddziału wileńskiego S. U. P.** Zarząd oddziału wileńskiego S. U. P. niniejszem komunikuje, iż akcja wyborcza do Zarządu Komisji Rewizyjnej i Sadu Koleżeńskiego Oddz. Wil. S. U. P. rozpoczyna się z dniem 10 lipca b. r.

Głównym Komisarzem Wyborczym mianowany został kol. Stoszek Mieczysław z Delegatury Rządu

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

— **Alma Mater Vilnensis.** Już wyszedł z druku 2 zeszyt wydawany przez Zrzeszenie Kół Naukowych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

Jest to nawiazanie do wydanej w roku 1922 jednodniówki pod tymże tytułem. Wydawnictwo ze wszelkimi artystycznymi, prowadzone bowiem pod kierownictwem tak utalentowanego artysty jakim jest prof. Ferdinand Ruzycze. Na treść jednodniówki złożyły się artykuły pp. Profesorów i Akademików z autografem na wstępie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Numer zawiera artystyczne ilustracje z rozmaitych dziedzin życia akademickiego. Zeszyt zawiera około 120 stron druku. Warto naprawdę by szerokie koła wileńskiego społeczeństwa interesujące się życiem umysłowym Polski zaprzyjaźnić się z tymże „Matki Karmicielki Wileńskiej“, które są dość wyraźnym odbiciem życia naszego Uniwersytetu.

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Polski.** Dziś i jutro „Ten którego biją po twarzy“ z K. Junoszą-Stępowskim, Tatarakiewiczem i Perzanowską w roli tytułowej.

— **Występy p. Barwińskiej.** W „Ziemli nieuludkiej“—Curilla ostatniej nowości teatrów francuskich. Obok Junoszy Stępowskiego, wystąpi gościnnie p. Barwińska, bohaterka teatru lwowskiego. Z „Ziemli nieuludkiej“—Curilla odbywają się codziennie intensywne próby, pod kierunkiem K. Tatarakiewicza.

— **„Najpiękniejsza z kobiet“** — operetka Brome od wczoraj zagościła na naszej scenie letniej. Operetka ta ma wszelkie dane aby podobać się publiczności, bo muzyka lekka i barwna, treść niewyszukana, lecz dowcipna, wiele humoru, dużo tańców i ewolucji, to malowniczo, wszystko się składa na walory dziś rzadko spotykane w operetkach. Nasi stali artyści i goście, jako to pp. Grabowska, Jaroszyńska, Horzki, Marjański, Sawicki i inni tworzą doskonałą całość. Kostjumy nowe i oryginalne. Dekoracje pomysłowe.

— **Koncert L. Sibirjakowa.** Niezwykłą atrakcją dla miłośników muzyki i śpiewa będzie sobotni koncert znakomitego śpiewaka L. Sibirjakowa, którego krytyka warszawska przyjała niezwykle gorąco. Sibirjakow, po koncertach w Wilnie, udaje się na stałe do Londynu, na zaproszenie tamtejszej opery. Koncert z współudziałem orkiestry symfonicznej w sobotę w Teatrze Wielkim.

— **Wielką zabawę dla dzieci** urządza Teatr Polski w ogrodzie Bernardyńskim w niedzielę. Pp. Tatarakiewicz i Wyrwicz reżyserowie zabawy przygotowują wiele atrakcji.

— **Koncert symfoniczny.** Dzisiejszy koncert pod batutą dr. Gałkowskiego dany będzie w ogrodzie Botanicznym i poświęcony będzie Czajkowskiemu. W programie czwarta Symfonia, „Romeo i Julja“ i in.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Napad.** Dn. 6 b. m. 3 uzbrojonych bandytów dokonali napadu rabunkowego na dom Leona Pieszkura (wieś Głiszcz p. Dunikowieckiego) po zabowaniu 170 złt. 130 dolarów oraz 5 rub. złt. złoicyńcy zbiegli.

— **Pożar.** Dn. 8 b. m. wybuchł pożar w warsztatach kuźniczkich mieszczących się w jednym z baraków pozostałym po 17 baonie straży granicznej w Landwarowie. Pałał się 2 baraki. A kęja ratunkowa w toku. Niebezpieczeństwo innym budynkom nie zagraża.

— **Oszustwo.** Dn. 8 b. m. na ul. Sadowej została oszukana przez 2 Żydów przybyła z Smorząd Fejgá Nelkin której sprzedano zamiast brylantów szkiełka. Poszkodowana za nabyty towar zapłaciła 158 dolarów.

— **Nie udało się.** Policja 7 Kom. zatrzymała Izraela Sztanberga (Pańska 5) który usiłował wyłudzić z kieszeni Janowi Timofiejewi (Stowiańska 1) portfel z pieniędzmi.

— **Bójka.** Dn. 9 b. m. w obrębie 6 Kom. pol powstała bójka, pomiędzy egzanami w czasie której 17 let. Antoniemu Bohdanowiczowi rozbito głowę. Wzwanym lekarz pogotowia poszkodowanemu udzielił pierwszej pomocy.

— **Kradzież.** Ze sklepu Zaldmaza Zejdszura (Niemiecka 21) jakiś osobnik kupując koszulę skradł paczkę pieniędzy w której było 1000 złt.

— **Sterpo-Obyrciemu** (Sosnowa 8) na dworcu kolejowym wyłudziło z kieszeni dokumenty osobiste oraz 60 złt.

— **Ewelinie Dorniakowej** (Tomasza Zana 5) skradziono biżuterję wartości 10 tys. złotych.

— **Romanowi Odyńcowi** (Mickiewicza 60) skradziono złot. zegarek, 15 dolarów oraz 10 rub. zł.

Z CAŁEJ POLSKI

— **Zbiory przyrodnicze przywieziono do Polski.** Na statku transportowym „Warta“ przybyły do Gdańska przywiezione z Brazylii na „Lwowie“ wspaniałe zbiory przyrodnicze.

Na zbiory te składają się z jednej strony zdobycze polskiej naukowej ekspedycji przyrodniczej w Paranie, której jeden z członków przypłacił życiem, a z drugiej strony zbiory dr. Czackiego, gromadzone już od wielu lat.

W imieniu Państwowego Muzeum Przyrodniczego dla odebrania zbiorów przybył do Gdańska p. Tadeusz Jaszewski, uczestnik ekspedycji do Parany, a obecnie pracownik Muzeum.

— **Zjazd polskich okulistów we Lwowie.** W myśl uchwały powziętej na pierwszym zjeździe polskich lekarzy okulistów w Warszawie, odbędzie się w dniach 19 i 20 września dr. drugi zjazd polskich okulistów we Lwowie. Czynną już przygotowania dla odpowiedniego zorganizowania zjazdu.

ZE ŚWIATA.

— **Zestanie zakonny na Sybir.** Z Moskwy donoszą: Wyższa władza sowiecka — wbrew oficjalnemu sprostowaniu — wydała rozporządzenie o deportacji do północnej Syberji znanej działaczki wśród kobiet katolickich zakonnicy Abrikosowej, oraz 10 innych kobiet, które — pod wpływem Abrikosowej, przeszły na katolicyzm i wstąpiły do klasztoru Dominikanek. Ponieważ w Rosji sow. nie wypada w drodze oficjalnej stosować kar za zmianę wyznania, to przesładowanie Abrikosowej i jej zwolenniczek tłumaczono tem, iż one miały, nie będąc do tego uprawnione, prowadzić nauczanie dzieci religji katolickiej.

— **Dość jeszcze należy, że przed przysusowem wydaleniem do Syberji wszystkich tych kobiet** przetrzymano je w więzieniach sowieckich przeszło 7 miesięcy.

— **O polu Kosowem.** W tych dniach wydany zostanie w Belgradzie wielki epos p. t. „Kosovo“, utwór Łazarza Dimitrijewicza. D., który jest jednym z najlepszych znawców jugosłowiańskiej literatury ludowej, pracował nad dziełem 35 lat. Księga ukaze się na rynku w rocznicę bitwy na Polu Kosowem.

— **„R. H. Inżynier“ w Pradze.** W teatrze Stanoj w Pradze odegrano premierę komedji Brunona Wina-wera p. t. „R. H. Inżynier“. Sztuka miała duże powodzenie.

— **Katastrofa okrętowa.** Duński parowiec „Thor“ uległ katastrofie w Sundzie na południe od Kopenhagi i zatonął. Na pokładzie było, oprócz 8 ludzi załogi, 12 skautów z Kopenhagi i rodzina składająca się z trzech osób. Część tylko ludzi zdołano uratować.

— **Wymiaranie inteligencji.** Według zestawienia angielskiego pisma „Medical Magazin“ w całej Europie śmiertelność dzieci inteligencji jest największa. W Anglii śmiertelność wynosi 60 na 1000, we Francji 200 na 1000, w Niemczech 214 na 1000. Statystyki polskiej naturalnie tam nie ma, gdyż i nam samym nie bardzo na tem zależy. Jak się zaś stosunki u nas mogą przedstawiać, może posłużyć choćby jeden obrazek. W jednym z zakładów średnich lwowskich znalazł lekarz szkolny przeszło 25 proc. dzieci chorych na gruźlicę. Były to bez wyjątku prawie dalsi polskich urzędników.

HURT—DETAL

Nawozy sztuczne z pierwszych źródeł poleca „FLON“ Sp. z ogr. odp. Portowa 6-c Telefon 7-99. Warunki płatności udogodnione

Gimnazjum T-wa Pedagogów w Wilnie poszukuje nauczycieli języka polskiego, łaciny, historii i niemieckiego dla starszych klas. Uwzględnione będą tylko oferty sił wykwalifikowanych z odpowiednią praktyką, które należy skierować pod adres: Wilno, I Portowa 5, Gimnazjum.

PIĘGI
 RADYKAŁNIE USUWA
 OD 20 LAT ZNANY
KREM LANOL
 Perfumerie d'Orient-Kalotechnika, Warszawa

Bujalski, Ubieziński i Waszkiewicz
 lokują polonizm i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie położniczym: ul. W. Pohlanka 31.

OGRÓD BOTANICZNY
 Dziś koncert
orkiestry symfonicznej
 pod bat.
K. GAŁKOWSKIEGO
WIECZÓR Czajkowskiego
 W programie:
 Czwarta Symfonia, „Romeo i Julja“ i in.
 Początek o godz. 8 m. 15 wiecz.

ZYCIE EKONOMICZNE.

Formalności przy zaciągnięciu pożyczek w listach zastawnych. Rozporządzenie ministra skarbu o zaciągnięciu pożyczek w listach zastawnych...

Ci więc właściciele ziemscy, którzy życzą sobie zaciągnąć pożyczkę o 25 proc. wyższą celem otrzymania tej sumy do ręki, winni do podać o pożyczkę, które już złożyli Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie...

1) kwotę podatku majątkowego, obliczoną według zeznania, przyjętego za podstawę wymiaru pierwszej raty podatku;

2) kwotę podatku majątkowego, uiszczoną przez płatnika gotówką;

3) kwotę podatku majątkowego, pozostającą do zapłacenia.

Nadto, jeżeli płatnik życzy sobie pożyczki wyższej, winien złożyć pisemne oświadczenie, iż poza Towarzystwem Kredytowym Ziemskim nie ma innych wierzycieli hipotecznych, a jeśli są — zobowiązanie do uzyskania od nich ustępstwa, które przed wypłatą pożyczki musi być w hipotece ujawnione.

Art. 8 wspomnianego rozporządzenia brzmi: „Płatnikowi zaciągającemu pożyczkę w listach zastawnych na pokrycie podatku majątkowego odroczy właściwa władza podatkowa i instancji termin płatności bieżącej raty podatku majątkowego na 3 miesiące, celem przeprowadzenia formalności, połączonych z zaciągnięciem pożyczki w listach zastawnych...”

— Dodatki komunalne do podatków państwowych. Ministerstwo skarbu wyjaśniło, iż w sprawie wymiaru i poboru komunalnych dodatków do państwowych opłat od patentów na wyrób i sprzedaż trunków, przewidzianych w ustawie z dn. 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych stosowane być winny następujące zasady:

— ebowiązek uiszczania dodatków komunalnych do tych opłat obciąża tylko tych płatników, którzy uiszcili opłatę państwową od patentów na wyrób i sprzedaż trunków po dniu—względnie w dniu wejścia w życie odnośnej uchwały reprezentacji komunalnej;

— za podstawę wymiaru dodatków komunalnych brać należy kwotę uiszczoną o. p. państwowej od patentów przerachowaną na złote wedle relacji 1 złoty równa się 1.220.000 mkp. o ile wpłata uskuteczniła w r. 1923, o ile zaś wpłata nastąpiła w okresie od stycznia do 28 kwietnia r. b. wedle obowiązującego kursu waloracyjnego w dniu wpłaty.

— Przy sposobności ministerstwo skarbu wyjaśniło, iż uchwały związków komunalnych, dotyczące dodatków do państwowych opłat mają moc obowiązującą od dnia ich powzięcia, jeżeli w nich bądź po ich zatwierdzeniu nie jest oznaczony termin późniejszy.

— Ściąganie dodatków komunalnych do opłat państwowych uskutecznianie być może zgodnie z porozumieniem min. skarbu z min. spraw wewn. bezpośrednio przez funkcjonariuszów związków komunalnych na podstawie wykazów, dostarczonych związkom przez kasy skarbowe.

NADESLANE.

— Konkurs. Kuratorjum O. S. Wileńskiego ogłasza konkurs na stanowisko etatowego lekarza z obowiązkiem nauczania higieny w wysokości 2 godzin tygodniowo w państwowym męskim seminarjum nauczycielskim (ul. Ostrobramska 29) w Wilnie.

Stanowisko to jest do objęcia z dniem 1 września 1924 r.

Sport.

Międzynarodowy kongres lekkoatletów.

W ostatnich dniach ubiegłego tygodnia odbył się w Paryżu kongres Międzynarodowego Związku lekkoatletycznego amatorów. Powitał członków kongresu p. Genet, prezes Francuskiego Związku lekkoatletycznego zwracając się ze specjalnym powitaniem do prezesa Międzynarodowego Związku lekkoatletycznego amatorów, p. Edstroma i do prezesa Międz. Komitetu Olimp. p. bar. Couberlina.

Do zarządu wybrano na sekretarza honor. p. Kjellmanna i na zastępcę sekretarza p. Tisseau. Do Związku przystąpiły następujące państwa: Argentyna, Grecja, Irlandja Japonja i Urugwaj. Przyjęto raport finansowy i uchwalono budżet. Kongres wprowadził pewne zmiany w zawodach lekkoatletycznych olimpijskich, zwłaszcza w programie dnia 2-go, 6-go i 9-go. Postanowił także, aby zawody rozpoczęły się o g. 15-ej a nie 14-ej, na wzór, jak to było przewidziano na kongresie w Genewie w r. 1921.

— Raid powietrzny. Jak się dowiaduje „Daily Mail”, w d. 12 r. b. odbędzie się raid powietrzny dookoła Anglii o puchar królewski. W raidzie wezmą udział aero i hydroplany. Pismo informuje, że niektóre z tych aparatów mają posiadać rezerwuary o pojemności materiałów palnych, która pozwoli im odbywać lot bez przerwy na dystansie 1000 mil angielskich.

— Wyniki pięcioboju. Zawody olimpijskie, finał pięcioboju: 1) Lethonen (Finlandja), 2) Sonfay (Węgry), 3) Legendro (Stany Zjednoczone), 4) Unger (Szwecja), 5) Leno (Finlandja), 6) Kaer (Stany Zjednoczone), 7) Latvionen (Finlandja).

Włoch z Grodna.

Nielada trudności napotyka dziś wychoźstwo żydowskie do Stanów Zjednoczonych. Tędy chcą się żydzi setkami i tysiącami—do Francji.

Jest w Paryżu placyk nieduży niedaleko ratusza. Zwie się. nikt nie zgadnie jak? Zwie się Pletzele.

Tam na rogu kawalerka należy do żyda i ma żydowskich kelnerów; po żydowsku mówi handlarz starzyzny i fryzjer na drugim rogu, ba, sam pan policjant, który na środku „Pletzele” króluje, potrafi się rozmówić „en yddish”.

Ogromne tu ożywienie, ruch niebawym, szczególnie w sobotę po obiedzie, gdy wszyscy się schodzą zaciągnąć języka; nowoprzybyli przynoszą wiadomości z kraju, przeważnie niewesołe, a dawniejsi objaśniają stosunki francuskie, a czasem i interesik jakiś ujdzie...

Jest w Paryżu ulica des Rosiers, niedgdy rezydencja możnych tego świata, obecnie... największej biedoty na świecie: żydów ucieleściów przed pogromami rosyjskimi i ukraińskimi, lub emigrantów z Polski.

Tu, w tej Francji, której ubywa rok rocznie tyle to a tyle ludności rdzennej, dzieje tu huk!

Czyste, ładnie, na modę francuską poubrtane, uczące się znakomicie w różnych szkołach, gdzie już dziś jest trzy czwarte żydów. Z jednej z takich szkół wyszedł Leon Blum, dziecko żydowskiego emigranta.

Ha, piersza generacja tłoczy się na ulicy des Rosiers; druga już jest w Palais-Bourbon.

Nie ja tak mówię. W „Naszym Przeglądzie” tak stoi.

W Berlinie zaś jest stynny kabaret, zwący się z całą bezczelnością „Die Kokotte”. Dom schazek, ale bardzo, bardzo dystyngowany. W tym wytwornym lokalu gra kapela włoska. Dlaczego by nie miała być włoska?

Dyrygenta jej zna cały Berlin. Nikt nie gra tak do tańca jak on. On to puścił w świat słynne Shimy... włoskie. Przypatrzcie mu się! Nic bardziej południowego być nie może. Oczy jak rozżarzone węgle; strój fantastyczny - egzotyyczny; czupryna jak las.

Pochodził z Grodna. W dzień jest najprzydatniejszym żydem; wieczorem wydłuża swe czarne włosy, wdziewa czerwony frak—i jest Włochem na noc całą.

Publiczność jest zachwycona. W Wilnie na Pohulance, teatr trząsł się od oklasków.

Na scenie, w otoczeniu orkiestry, stał rosły, młody mężczyzna, wyrzucając z potężnej pierś bąbeczne nuty barytonowe. Czub mu się trząsł na głowie, żarzyły się oczy.

Zwał się Franci. Nawet Benvenuto.

Lecznica Chirurgiczna D-ra F. Dembowskiego Wilno Mała Pohulanka 9. Przyjęcia chorych od 10-12 i od 4-5.

NA RATY Rowery, maszyny, gramofony najlepsze zagranicznych fabryk Polca „Uniwersal” ul. Wielka 21 Duży wybór płyt gramofonowych

Spróbujcie nowej wymienionej herbaty r. 103 Fels Tea Co Warszawa

WILEŃSKA GIEŁDA urzędowa 9 lipca s. r. Gotówka: Ruble zł. 2.73

WARSZAWSKA GIEŁDA Gotówka: Dolar Stanów Zjednocz. 5.21—5.16 Funt 22.60—22.38 Korony czeskie 15.28—15.14

Table with exchange rates for various currencies: Belgja, Holandia, Londyn, New-Jork, Paryż, Praga, Szwajcaria, Wiedeń, Włochy, Stockholm, Pożyczka zł., Miljonówka, Bony złote, Pożyczka dolarowa.

Redaktor Stanisław Mackiewicz.

IX Międzynarodowe TARGI WSCHODNIE W KRÓLEWCU od 10-13 sierpnia 1924. 4800 ekspanatów wszystkich branż. Handlu i Przemysłu. Bardzo ważnym jest każdemu kupcowi zwrócić, te Targi, które dają możność nawiązać bezpośrednio stosunki z największymi fabrykami.

Najtańsze źródło zakupu!! OWSA siewnego, OWSA karmowego, OTRĄB, SIANA, SŁOMY, CUKRU, MAKI razowej, MAKI pyłowej, SŁONINY, SZMALCU, SUPERFOSFATU. w Spółdzielni Rolnej Kresowego Związku Ziemian. ZAWALNA 1. TEL. 1-47

Oryginalne szwedzkie centrifygi do mleka „Diabolo” i „Alfa Laval” tudzież różne inne maszyny i narzędzia mleczarskie. Koszarki, żniwiarki wiązarki Deeringa i Mc Gormicka tudzież różne inne maszyny i narzędzia rolnicze. POLECA Zygmunt Nagrodzki WILNO, Zawalna 11-a. Należność może być spłacona ratami.

DRUKARNIA J. Bajewskiego Wilno, Sawicz 8, tel. 2-62. PRZYJMUJE WSZELKIE OBSTALUNKI W ZAKRESIE DRUKARSTWA WCHODZĄCE. WYKONANIE STARANNE NA TERMIN WYMAGANY PRZEZ KLIENTELE. Sumiennosc. Akuratnosc. CENY niżej konkurencyjnych. KANTOR otwarty od 8-3 15-8 w.

Urzędnik wdowiec 3 dzieci potrzebuje dobrej gospodyni, zgłaszać się ul. Nowowiejska 11-6 B. W.

Mieszkania złożone z 2-3 pokoiów poszukuje osoba samotna. Zgłoszenia ul. Jagiellońska L. 9 m. 1

Krawcowa poszukuje roboty do domu, a także może wyjechać do majątku II Raduńska 48 m. 1 Borkowska

DO fabryki wódek w majątku Wielkie-Soleczniki porzebny samotny wykwaltikowany rozlewniczy. Oferty proszę nad syłać do zarządu majątku, poczta w miejscu.

POTRZEBNA Osoba z kancą, umiejąca pisać na maszynie do handlowego przedsiębiorstwa. Oferty pod adresem Przedsiębiorstwo do Administr. „Słowo”

Kucharz lub kucharka zdolna do restauracji, na stałe potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Lwowlanka, Wilejska powiatowa.

Akuszerka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 48-6.

Pokój do wynajęcia przy rodzinie dla samotnego. Popowska d. 22 m. 3. sprzedaje się DOM w Wilejskiej Dół, się w Wilnie, ul. Boitub ska Nr 18 m. 1

SPÓŁDZIELNIA ROLNA Kresowego Związku Ziemian Zawalna Nr 1, telef. 1-47. Zakup i sprzedaż prod. rolnych Generalna Reprezent. Gł. Urz. Żywnościow. Sprzedaż mąki żytniej. Skład paszy Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb, siana, słomy. Własne piekarnie Wypek chleba do sprzedaży detalicznej we własnych sklepach (Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryjska 1, Portowa 22). Wypek chleba dla szpitali, internatów, ochron, przytułków i t. p. Instytut Dostawy rządowe Pośrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych. Składy towarowe z bocznica kolejową Róg ul. Targowej i Szkaplonej / telefon: 4-62. Własny tabor przewoz.

Zakład leczniczy Uzdrowisko Nałęczów cały rok otwarty, 3 1/2 godz. od Warszawy. Pokoje ze światłem elektrycznym, całodziennym utrzymaniem (4 razy dziennie) i opieką lekarską, bez bielizny pościelowej, dziennie 7 złotych wwyż. Naczelnym Lekarzem Dr. Med. A. Konosewicz, Zastępcą Dr. Med. P. Otmarsteina. Ordynujący Lekarze: Dr. M. Gliński i Dr. W. Trojanowski. Informacje codziennie tel. 210-11 od 5-8 wiecz. prócz niedziel i świąt.

Dla nowo powstających hurtowni tytoniu ma na składzie książki główne, poborowe i zamówienia według rozporządzenia władzy Drukarnia Pawła Hermana, KRAKÓW-Podgórze ul. Twardowskiego

NAJLEPSZY ŚRODEK ODŻYWCZY KAKAO W PROSZKU FIRMY „PAC” Wilno, Biskupia 12.

Dom Handlowo-Przemysłowy „ALMAR” WILNO, Dobroczyzna Nr. 6. Polecamy po cenach konkurencyjnych Mąkę Nelson, szmalce wleprzowy, śledzie, sól, oliwę oraz inne towary spożywcze i mydlarskie.

Piękność kobieca jest tylko wówczas skończona, gdy twarz i ręce mają piękny biało-aksamitny młodościowy wygląd. Żaloty to osiąga się przez codzienne użycie mydła Ksigdza Kneippa. Żądać wszędzie. Prawdziwe tylko z podpisem R. Włodarski Generalne Przedstawicielstwo Dom Handlowy „KORONA” Warszawa Marszałkowska 139.

W Warszawie jest do nabycia „Słowo” w biurze „Promień” Widok 19.

ŻADAJCIE WSZĘDZIE najlepsze HOLENDERSKIE KORFF'S CACAO w oryginalnym opakowaniu. Dr. Zeldowicz Kobieta lekarz Dr. Szwarc Zeldowicz ul. A. Mickiewicza 24 Przej. 9-11 5-8 Pr. 12-5 Chor. kobiece oraz pec.weneryczna, moczościw., syfilis i skórne